 Czas czytania: 14 min.

Przedstawiamy herb Jego Eminencji, Kardynała Ángela FERNÁNDEZA ARTIME SDB, Przełożonego Generalnego Towarzystwa Świętego Franciszka Salezego (Salezjanów Księdza Bosko).

Każdy duchowny mianowany przez papieża na kardynała musi stworzyć herb, który będzie go reprezentował.
Herb to nie tylko tradycyjna formalność. Reprezentuje najważniejsze rzeczy dla osoby, rodziny lub instytucji i umożliwia identyfikację w przestrzeni i czasie. Według niektórych badań pojawiły się one w epoce wypraw krzyżowych, kiedy chrześcijańscy rycerze umieszczali je na swoich ubraniach, koniach, tarczach i sztandarach, aby wyraźnie rozpoznać sojuszników i przeciwników. Później uległy one zróżnicowaniu i zostały przekazane rodzinom szlacheckim, a także Kościołowi, do tego stopnia, że pojawiła się również nauka, heraldyka, która zajmuje się ich badaniem.
W Kościele herby kościelne zostały ujednolicone w 1905 r. przez papieża Piusa X w ***motu proprio „Inter multiplices cura”.*** *I tak herb kościelny składa się z osobistej tarczy (blason), licznych zewnętrznych ozdób, które odzwierciedlają insygnia godności, do których się odnoszą (kardynał ma czerwony kapelusz z 15 czerwonymi frędzlami) oraz osobistą dewizę, zwykle w języku łacińskim, jako akt wiary. Elementy herbu odnoszą się do imienia posiadacza, jego pochodzenia, siedziby i symboli religijnych, które przywołują jego przesłanie teologiczne i wartości duchowe lub podsumowują ideały życia i programy duszpasterskie.*

OPIS
„Tarcza[i] srebrno-lazurowa. Na 1. polu charakterystyczna figura Jezusa Dobrego Pasterza, znaleziona w katakumbach św. Kaliksta w Rzymie, całkowicie naturalna[ii] ; na 2. polu monogram *MA*, złoty, wkomponowany w koronę[iii]; na 3. polu kotwica z dwoma hakami[iv] , srebrna, z czerwonymi wstęgami. Tarcza jest ozdobiona kapeluszem[v] z czerwonymi sznurkami i frędzlami. Frędzle, w liczbie trzydziestu, są ułożone po piętnaście z każdej strony, w pięciu rzędach: 1, 2, 3, 4, 5[vi] , Pod tarczą, na srebrnym tle, motto napisane czarnymi wielkimi literami: „SUFFICIT TIBI GRATIA MEA”.

WYJAŚNIENIE
„Średniowieczny człowiek (…) żyje w *lesie symboli*. Św. Augustyn powiedział: świat składa się z *signa* i *res*, ze znaków, czyli symboli oraz z rzeczy. „Reszta", która jest prawdziwą rzeczywistością, pozostaje ukryta; człowiek pojmuje tylko znaki. Najważniejsza księga, Biblia, zawiera symboliczną strukturę. Każdej postaci, każdemu wydarzeniu w Starym Testamencie odpowiada postać, wydarzenie w Nowym Testamencie. Średniowieczny człowiek jest nieustannie zaangażowany w „rozszyfrowywanie", co wzmacnia jego zależność od duchownych – uczonych w dziedzinie symboliki. Symbolizm dominuje w sztuce, a w szczególności w architekturze, gdzie kościół jest przede wszystkim strukturą symboliczną. Dominuje w polityce, gdzie waga symbolicznych ceremonii, takich jak namaszczenie na króla, jest znaczna, gdzie flagi, broń, emblematy mają ogromne znaczenie. Króluje w literaturze, gdzie często przybiera formę alegorii"[vii].
Gesty i symbole odnoszą się zatem do czegoś głębszego: do przesłania, do wartości, do idei, która wykracza poza sam znak.

" Znaki i symbole zajmują ważne miejsce w życiu ludzkim. Człowiek, jako istota zarówno cielesna jak duchowa, wyraża i rozumie rzeczywistości duchowe za pośrednictwem znaków i symboli materialnych. Jako istota społeczna człowiek potrzebuje znaków i symboli, by kontaktować się z innymi za pośrednictwem języka, gestów i czynności. To samo odnosi się do jego relacji z Bogiem „[viii] .

Uczony i słynny heraldyk Goffredo di Crollalanza w *Genesis and History of Blasonic Language* (1876) pisze między innymi: „Heraldyka miała rycerstwo jako autora, potrzebę jako motyw, trofea jako cel, turnieje i krucjaty jako okazję, pole bitwy jako kolebkę, zbroję jako pole, projekt jako środek, symbol jako pomocniczy, stworzenie jako materię, ideologię jako koncepcję, a herb jako konsekwencję". Dodaje: „Herb nie jest ilustracją; tak jak umysł nie jest duszą, ale manifestacją duszy"[ix] .

Heraldyka to złożony i szczególny język złożony z niezliczonych figur, a herb to znak, który ma wychwalać konkretny wyczyn, ważny fakt, działanie, które należy utrwalić.

Ta nauka historyczna była początkowo zarezerwowana dla rycerzy i uczestników wydarzeń zbrojnych, zarówno wojennych, jak i sportowych, którzy byli rozpoznawalni dzięki swojemu herbowi, umieszczonemu na tarczy, hełmie, fladze, a także na kaponierze, stanowiąc jedyny sposób na odróżnienie się od siebie.

Heraldyka rycerska została niemal natychmiast przyjęta przez Kościół, mimo że organizacja kościelna w okresie przedheraldycznym miała już własne charakterystyczne znaki, tak bardzo, że kiedy heraldyka pojawiła się w XII wieku, figury te przybrały kolory i wygląd tej właśnie symboliki.

Należy pamiętać, że duchownym zawsze zabraniano zaciągania się do armii i noszenia broni, i z tego powodu nie należało przyjmować terminu „tarcza" lub „zbroja" właściwego heraldyce; należy jednak pamiętać, że do niedawna duchowni używali herbu rodowego, bardzo często pozbawionego jakiejkolwiek symboliki religijnej.

Sama symbolika Kościoła rzymskiego pochodzi z Ewangelii i jest reprezentowana przez klucze przekazane przez Chrystusa apostołowi Piotrowi.

Heraldyka kościelna w naszych czasach jest żywa, aktualna i szeroko stosowana. Dla kardynała użycie herbu musi być dziś zdefiniowane jako „symbol, alegoryczna figura, graficzny wyraz, synteza i przesłanie jego posługi"[x] .

W pierwszym okresie herby kościelne miały tarczę, nad którą widniała mitra z trzepoczącymi infułami; z biegiem czasu zastąpił ją kapelusz ze sznurkami i różnymi rzędami frędzli lub kokard, o różnej liczbie w zależności od godności: wszystkie w kolorze zielonym, jeśli byli to biskupi, arcybiskupi i patriarchowie; w kolorze czerwonym, jeśli byli to kardynałowie Świętego Kościoła Rzymskiego.

Zwracamy również uwagę, że *Instrukcja w sprawie szat, tytułów i godeł Kardynałów, Biskupów i Prałatów niższych stopni* z 31 marca 1969 r., podpisana przez kardynała sekretarza stanu Amleto Cicognaniego, stanowi dosłownie w art. 28: *Zezwala się Księżom Kardynałom i Księżom Biskupom na używanie właściwego im godła. Kształt i barwa godła powinny odpowiadać wymaganiom sztuki, stosowanym przy projektowaniu godeł, oraz mają być proste i przejrzyste. W rysunku godła należy wyłączyć wyobrażenie pastorału i mitry*[xi].

W artykule 29 poniżej określono, że kardynałowie mogą mieć swój herb umieszczony na fasadzie kościoła przypisanego im jako tytuł lub diakonia.

Biskupi odznaczają się tarczą przymocowaną do prostego krzyża (z jedną poprzeczką), złotego, trójlistnego, umieszczonego na słupie, z kapeluszem, sznurkami i frędzlami w *kolorze zielonym*. Frędzle, w liczbie dwunastu, są ułożone

po sześć z każdej strony, w trzech rzędach 1, 2, 3.

Arcybiskupi odznaczają się tarczą przymocowaną do złotego patriarchalnego krzyża, trójlistnego, umieszczonego w słupie, z kapeluszem, sznurkami i frędzlami w kolorze *zielonym*. Kokardy, w liczbie dwudziestu, ułożone są po dziesięć z każdej strony, w czterech rzędach 1, 2, 3, 4.

Patriarchowie odznaczają się tarczą przymocowaną do złotego patriarchalnego krzyża, trójlistnego, umieszczonego na słupie, z kapeluszem, sznurkami i frędzlami w kolorze *zielonym*. Kokardy, w liczbie trzydziestu, są ułożone po piętnaście z każdej strony, w pięciu rzędach 1, 2, 3, 4, 5[xii] .

Kardynałowie Świętego Kościoła Rzymskiego odznaczają się tarczą przymocowaną do złotego patriarchalnego krzyża, trójlistnego, umieszczonego na słupie, z kapeluszem, sznurkami i frędzlami w kolorze *czerwonym*. Kokardy w liczbie trzydziestu są ułożone po piętnaście z każdej strony, w pięciu rzędach 1, 2, 3, 4, 5.

Pochodzenie i stosowanie *zielonych* kapeluszy dla patriarchów, arcybiskupów i biskupów wywodzi się z Hiszpanii, gdzie w średniowieczu prałaci nosili kapelusze w kolorze zielonym. Z tego powodu na tarczach biskupów, arcybiskupów i patriarchów widnieje *zielony kapelusz*.

W 1245 r., na Soborze Lyońskim, papież Innocenty IV (1243-1254) przyznał kardynałom *czerwony* kapelusz, jako specjalną odznakę honoru i uznania wśród innych prałatów, do noszenia podczas jazdy do miasta. Nadał go w kolorze czerwonym, aby upomnieć ich, aby zawsze byli gotowi przelać krew w obronie wolności Kościoła i ludu chrześcijańskiego. To właśnie z tego powodu od XIII wieku kardynałowie umieszczają w swojej tarczy *czerwony* kapelusz, ozdobiony sznurkami i frędzlami w tym samym kolorze.

Wreszcie, Kardynał Kamerling Świętego Kościoła Rzymskiego nosi tarczę z takim samym kapeluszem jak inni kardynałowie, ale z papieskim gonfalonem, *durate munere*, czyli podczas wakatu na Stolicy Apostolskiej. Sztandar papieski, zwany również *Umbraculum*, ma kształt parasola z czerwonymi i żółtymi płatami, wspartymi na słupie w kształcie lancy ze skrzyżowanymi kluczami papieskimi, jednym złotym, a drugim srebrnym, przewiązanymi czerwoną wstążką.

Te same kolory *zielony* lub *czerwony* mają być również używane w tuszu pieczęci i

herbów na aktach, te ostatnie z zalecanymi konwencjonalnymi znakami wskazującymi emalie.

Blazonowanie – opis heraldyczny – herbu Kardynała Ángela FERNÁNDEZA ARTIME SDB nie zawiera tarczy połączonej ze złotym krzyżem, umieszczonym na słupie, ponieważ nie jest on biskupem. Zostanie on wyświęcony na biskupa w przyszłym roku, po tym, jak przestanie pełnić funkcję Przełożonego Generalnego Salezjanów Księdza Bosko, i wtedy jego herb będzie zawierać krzyż, umieszczony na tarczy.

Przez wieki Stary i Nowy Testament, patrystyka, legendy *o* świętych i liturgia oferowały Kościołowi najróżniejsze tematy dla symboli, które miały stać się figurami heraldycznymi.

Takie symbole prawie zawsze nawiązują do duszpasterskich lub apostolskich zadań instytutów kościelnych, zarówno świeckich, jak i zakonnych, lub mają zadanie wskazywać misję duchowieństwa, przywoływać starożytne tradycje kultu, wspomnień świętych patronów, pobożnych lokalnych nabożeństw.

KOLORYSTYKA
Jedna z podstawowych zasad rządzących heraldyką mówi, że *ten, kto ma mniej, ma więcej*, w odniesieniu do kompozycji kolorów, postaci i kształtów tarczy.
Tarcza, którą teraz zbadamy, składa się ze *złota* i *srebra oraz* kolorów *niebieskiego i czerwonego.*

Czy zatem poszukiwanie własnego herbu, aby móc wznieść go jako swój sztandar, którym będzie można oznaczać swoje dokumenty, pełne zrozumienie jego symboliki, nie jest w pewnym sensie poszukiwaniem samego siebie, własnego wizerunku, własnej godności?
W ten sposób akt, który mógłby być odczytywany tylko formalnie, może zamiast tego nabrać symbolicznego i wysoce znaczącego znaczenia.

Złoto, **srebro**, **lazur** i **czerwień** to kolory, które pojawiają się w herbie Jego Eminencji Księdza Kardynała Ángela FERNÁNDEZA ARTIME SDB. Jakie symbole zawierają i wyrażają te kolory? Jakie przesłanie przekazują często oszołomionej ludzkości w XXI wieku?

„Metale”, złoto i srebro, heraldycznie reprezentują i przypominają starożytne zbroje rycerzy, które, w zależności od stopnia ich szlachectwa, były pozłacane lub

posrebrzane; złoto jest ponadto symbolem boskiej królewskości, podczas gdy srebro nawiązuje do Maryi. Kolor niebieski przypomina morze, które krzyżowcy przekroczyli w drodze do Ziemi Świętej, podczas gdy kolor czerwony, który przez wielu heraldyków był uważany za pierwszy wśród kolorów broni, żywą krew przelaną przez krzyżowców.

Zagłębiając się bardziej szczegółowo w symbolikę heraldyczną kolorów, warto przypomnieć, że *złoto* reprezentuje Wiarę wśród cnót, słońce wśród planet, lwa wśród znaków zodiaku, lipiec wśród miesięcy, niedzielę wśród dni tygodnia, topaz wśród kamieni szlachetnych, młodość w etapach życia człowieka, słonecznik wśród kwiatów, siedem wśród liczb i siebie samego wśród metali; *srebro* reprezentuje Nadzieję wśród cnót, Księżyc wśród planet, Raka wśród znaków zodiaku, czerwiec wśród miesięcy, poniedziałek wśród dni tygodnia, perłę wśród kamieni szlachetnych, wodę wśród żywiołów, wczesne dzieciństwo w etapach życia człowieka, flegmatyka wśród temperamentów, lilię wśród kwiatów, dwójkę wśród liczb i siebie samego wśród metali.

Spośród kolorów lazur symbolizuje Sprawiedliwość wśród cnót, Jowisza wśród planet, Byka i Wagę wśród znaków zodiaku, kwiecień i wrzesień wśród miesięcy, wtorek wśród dni tygodnia, szafir wśród kamieni szlachetnych, powietrze wśród żywiołów, lato wśród pór roku, dzieciństwo do piętnastego roku życia w etapach życia człowieka, choleryka wśród temperamentów, różę wśród kwiatów, szóstkę wśród liczb i cynę wśród metali; natomiast czerwony: Dobroczynność wśród cnót teologicznych, Marsa wśród planet, Barana i Skorpiona wśród znaków zodiaku, marzec i październik wśród miesięcy, środę wśród dni tygodnia, rubin wśród kamieni szlachetnych, ogień wśród żywiołów, jesień wśród pór roku, dorosłość do pięćdziesiątego roku życia wśród etapów życia człowieka, sangwinika wśród temperamentów, goździka wśród kwiatów, trójkę wśród liczb i miedź wśród metali.

Czerwony „przypomina również o Wschodzie i zamorskich wyprawach, a także demonstruje sprawiedliwość, okrucieństwo i gniew”. *Ignescunt irae*, powiedział Wergiliusz. Wreszcie, ponieważ został poświęcony Marsowi przez starożytnych, oznacza nieustraszone, wielkie i silne impulsy. Hiszpanie nazywają czerwone pole „sangriento”, czyli krwawe, ponieważ przywodzi na myśl bitwy stoczone z Maurami. Podobną nazwę znajdujemy w Niemczech w *blütige Fahne, vexillum, cruentum*, całkowicie czerwonym polu bez żadnej figury, wskazującym na prawa królewskie i występującym w herbach Prus, Anhalt itp. Czerwony jest, wraz z lazurowym, jednym z dwóch najczęściej używanych kolorów w herbach; najczęściej występuje w

herbach rodzin burgundzkich, normańskich, gaskońskich, bretońskich, hiszpańskich, angielskich, włoskich i polskich. We flagach czerwień reprezentuje odwagę i męstwo i wydaje się, że została przyjęta na początku przez czcicieli ognia[xiii] .

Wśród kolorów, „**naturalny**” to „figura odtworzona w swoim naturalnym kolorze (tj. takim, w jakim występuje w naturze), a nie jako kolor heraldyczny”[xiv] .

Pragniemy zauważyć, że konieczne było również stworzenie konwencjonalnych znaków, aby zrozumieć i zidentyfikować kolory na tarczy, gdy herb jest reprodukowany na pieczęciach i czarno-białych odbitkach. Tak więc heraldycy z czasem stosowali różne systemy; na przykład pisali w różnych polach zajmowanych przez kolory inicjał pierwszej litery odpowiadającej kolorowi lub identyfikowali kolory, wpisując pierwsze siedem liter alfabetu, albo zapisywali w polach pierwsze siedem liczb.

W XVII wieku francuski heraldyk Vulson de la Colombière zaproponował specjalne znaki do rozpoznawania koloru na tarczach reprodukowanych w czerni i bieli. Heraldyk Ojciec Silvestro di Pietrasanta z Towarzystwa Jezusowego jako pierwszy wykorzystał je w swoim dziele *Tesserae gentilitiae ex legibus fecialium descriptae*, rozpowszechniając tym samym ich znajomość i zastosowanie.

Ten system klasyfikacji, który jest nadal używany, identyfikuje kolor czerwony z grubymi prostopadłymi liniami, niebieski z poziomymi, zielony z przekątnymi od lewej do prawej, fioletowy z przekątnymi od prawej do lewej i czarny ze skrzyżowanymi poziomymi i pionowymi, podczas gdy złoty jest kropkowany, a srebrny bez kreskowania.

Aby przedstawić kolor „au naturel”, niektórzy heraldycy przewidują inne znaki, ale my zamierzamy poprzeć tezę heraldyka Goffredo di Crollalanza, gdzie dla koloru „au naturel”, po przypomnieniu, że może on być umieszczony na metalu i na jakimkolwiek kolorze, bez naruszania prawa nakładania koloru, wyjaśnia, że jest on wyrażony[xv] na rysunkach poprzez pozostawienie pustego elementu i cieniowanie figury w odpowiednich miejscach.

Tego zdania był również wybitny heraldyk arcybiskup Bruno Bernard Heim, który w zaprojektowanych przez siebie herbach papieskich Jana XXIII i Jana Pawła I, w wersjach reprodukowanych w czerni i bieli, w patriarchalnej pelerynie Wenecji przedstawia lwa św. Marka bez żadnych umownych znaków.

WIZERUNKI

Jezus Dobry Pasterz

Postać Jezusa Dobrego Pasterza odpowiada na głębokie aspiracje starożytnego człowieka. Żydzi postrzegali Boga jako prawdziwego pasterza, który prowadzi swój lud. Mojżesz z kolei otrzymał zadanie bycia pasterzem i przewodnikiem dla swojego ludu. Grecy znali obraz pasterza stojącego w dużym ogrodzie i niosącego owcę na ramionach, gdzie ogród przypomina raj.

Grecy kojarzą pasterza z tęsknotą za czystym, nieskalanym światem. W wielu kulturach pasterz jest postacią ojca, troskliwego ojca swoich dzieci, obrazem ojcowskiej troski Boga o ludzkość.

Pierwsi chrześcijanie uczynili własnymi aspiracje Izraela i Grecji. Jezus, podobnie jak Bóg, jest pasterzem, który prowadzi swój lud do życia. Chrześcijanie kultury hellenistycznej kojarzą postać dobrego pasterza z Orfeuszem, boskim śpiewakiem. Jego pieśń oswajała dzikie bestie i wskrzeszała zmarłych. Orfeusz jest zwykle przedstawiany w idyllicznym krajobrazie, w otoczeniu owiec i lwów.

Dla hellenistycznych chrześcijan Orfeusz jest postacią Jezusa. Jezus jest boskim śpiewakiem, który swoimi słowami uspokaja to, co w nas dzikie i zaciekłe, i ożywia to, co martwe. Jezus, przedstawiający się w Ewangelii Jana jako Dobry Pasterz, urzeczywistnia archetypowe obrazy zbawienia zawarte w ludzkiej duszy pod obrazami pasterza. Postać ta, w tarczy, właśnie ze względu na swoje znaczenie, jest umieszczona w centralnej części.

Monogram Maryi Wspomożycielki Wiernych

Monogram, *MA*, umieszczony w koronie, cały w złocie, symbolizuje Maryję WSPOMOŻYCIELKĘ, Madonnę księdza Bosko. Po imieniu Jezus nie ma imienia słodszego, potężniejszego, bardziej pocieszającego niż imię Maryi; imię, przed którym Aniołowie kłaniają się ze czcią, ziemia się raduje, piekło drży.

Św. Jan Bosko zwierzył się kiedyś jednemu ze swoich pierwszych salezjanów, księdzu Janowi Cagliero, wielkiemu misjonarzowi w Ameryce Łacińskiej i przyszłemu kardynałowi, że: „Matka Boża chce, abyśmy Ją czcili pod tytułem Wspomożycielki”, dodając, że: „Czasy są tak smutne, że potrzebujemy Świętej Dziewicy, aby pomogła nam zachować i obronić wiarę chrześcijańską”.

Ten tytuł maryjny istniał już od XVI wieku w Litanii Loretańskiej, a papież Pius VII

ustanowił święto Maryi Wspomożycielki w 1814 roku i wyznaczył je na 24 maja, jako znak dziękczynienia, za powrót do Rzymu, w dniu po powrocie z wygnania przez Napoleona. To dzięki księdzu Bosko i budowie Sanktuarium Maryi Wspomożycielki w Turynie Valdocco – upragnionego przez samą Matkę Bożą, która ukazała się Świętemu w wizji i wskazała, że chce być uhonorowana dokładnie w miejscu, w którym ponieśli śmierć pierwsi męczennicy turyńscy Avventore, Ottavio i Solutore, chrześcijańscy żołnierze Legionu Tebańskiego – tytuł Wspomożycielki stał się ponownie aktualny w Kościele. Ks. Lemoyne, prywatny sekretarz Świętego, w swojej monumentalnej biografii pisze: „To, co wydaje się jasne i niepodważalne, to fakt, że między księdzem Bosko a Matką Bożą z pewnością istniał jakiś pakt. Cała jego gigantyczna praca została wykonana nie tylko we współpracy, ale nawet w jedności z Dziewicą".

Ksiądz Bosko, w konsekwencji, polecił swoim salezjanom szerzyć nabożeństwo do Matki Bożej, pod tytułem Wspomożycielki, gdziekolwiek byli na świecie. Ksiądz Bosko nie pozostawił jednak nabożeństwa do Maryi Wspomożycielki jedynie spontanicznej pobożności; nadał mu stabilność dzięki Stowarzyszeniu, które wzięło swoją nazwę od Jej imienia. Bezpośredni świadkowie widzieli w Stowarzyszeniu Czcicieli Maryi Wspomożycielki jedną z inicjatyw najdroższych księdzu Bosko i o najszerszym oddźwięku, po dwóch zgromadzeniach zakonnych (Salezjanie i Córki Maryi Wspomożycielki) i Stowarzyszeniu Współpracowników.

Tak naprawdę „to nie ksiądz Bosko wybrał Maryję; to Maryja, posłana przez swojego Syna, podjęła inicjatywę wyboru księdza Bosko i założenia przez niego dzieła salezjańskiego, które jest Jej dziełem, „Jej sprawą", na zawsze"[xvi] .

Kotwica
Kotwica przypomina przede wszystkim, że kardynał Ángel FERNÁNDEZ ARTIME SdB jest synem rybaka na hiszpańskim morzu.

Warto więc pamiętać, że „herb salezjański jest kondensacją istotnych bodźców, które kwalifikują każdego prawdziwego syna księdza Bosko". Św. Jan Bosko chciał, aby cnoty teologiczne były reprezentowane w herbie: wierze odpowiada gwiazda; nadziei – kotwica i miłości – serce. Mogłoby się wydawać, że nieobecna w herbie salezjańskim jest nieodzowna obecność Maryi Wspomożycielki, od której – jak mówił ksiądz Bosko – wywodzi się wszystko, co salezjańskie. Ale sam Założyciel i wszyscy pierwsi współbracia zawsze utożsamiali w symbolach kotwicy, gwiazdy i serca także odniesienie do Jezusa i Jego Matki; i to jest kolejny aspekt ważnej symboliki, jaką

zawiera herb”[xvii] .

Rzeczywiście, życie i działania salezjanina są wyrazem: jego wiary – jaśniejącej gwiazdy; jego nadziei – wielkiej kotwicy; jego duszpasterskiej miłości – płonącego serca.

Kotwica w heraldyce symbolizuje stałość[xviii] . „Narzędzie używane w nawigacji śródziemnomorskiej, już w starożytności przywiązywano do niego wagę jako symbolu boga morza. Kotwica obiecywała stabilność i bezpieczeństwo, dlatego stała się symbolem wiary i nadziei. Stosowana początkowo w przedchrześcijańskich wizerunkach grobów jako profesjonalne wskazanie i jako oznaczenie grobów żeglarzy, ze względu na swój kształt przypominający krzyż, stała się we wczesnym chrześcijaństwie ukrytym symbolem odkupienia”[xix] .

Podobnie jak człowiek, symbol jest również tym, czym był, aby być autentycznie tym, czym będzie.
Dlatego konieczne jest, aby pamiętać i mieć nadzieję na to bardzo bogate i niewyczerpane źródło, z którego wciąż można czerpać dla nas dzisiaj.

Giorgio ALDRIGHETTI

Blazonowanie i egzegeza autorstwa heraldyka Giorgio Aldrighetti z Chioggia (Wenecja), członka zwyczajnego Włoskiego Heraldycznego Instytutu Genealogicznego. Miniatury autorstwa heraldyka Enzo Parrino z Monterotondo (Rzym).

---

[i] Tarcza trójdzielna w dwóch różnych kolorach, uzyskana przez dwie zakrzywione linie, które od środka górnej strony tarczy dochodzą do punktów środkowych dwóch bocznych częsci tarczy. (L. Caratti di Valfrei, *Słownik heraldyki*, Mediolan 1997, s. 50., hasło: *Cappato)*.

[ii] „Jest to figura odtworzona w naturalnym kolorze (tj. takim, w jakim występuje w naturze)” (*tamże*, s. 18*).*

[iii] „Są to wszystkie różne zewnętrzne ornamenty herbu, umieszczone nad tarczą”. W tym przypadku. na monogramie). *(Tamże*, s. 203).

[iv] „Są to raki kotwicy” (La Caratti di Valfrei, *Słownik heraldyki,* cyt., s. 211, hasło *haki).*

[v] Kapelusz, znak godności kościelnej, przedstawiony z półkulistą czapką i płaskim okrągłym rondem charakterystycznym dla *galero*, nakrycia głowy z szerokim rondem używanego od późnego średniowiecza do niedawna przez kardynałów i innych prałatów. Używany jako nieliturgiczna zewnętrzna ozdoba tarczy. Przybiera różne kolory i jest ozdobiony sznurkami, z których zwykle zwisa jedna lub więcej kokard w kształcie piramidy po obu stronach; godność i rolę pełnioną przez posiadacza można wywnioskować z ich liczby i koloru. (A. Cordero Lanza di Montezemolo-A. Pompili, *Manuale di Araldica Ecclesiastica*, cit., s. 116).

[vi] Najznamienitsi i najczcigodniejsi kardynałowie Świętego Kościoła Rzymskiego pieczętują swoją tarczę – przymocowaną do złotego krzyża, trójlistnego, umieszczonego na tarczy, jeśli mają konsekrację biskupią – kapeluszem, sznurkami i frędzlami *w* kolorze czerwonym. Kokardy w liczbie trzydziestu są rozmieszczone po piętnaście z każdej strony, w pięciu rzędach 1, 2, 3, 4, 5.

[vii] Jacques Le Goff, *The Medieval Man,* Bari 1994, s. 34.

[viii] *Katechizm Kościoła Katolickiego,* n. 1146.

[ix] A. Cordero Lanza di Montezemolo – A. Pompili, *Manuale di Araldica Ecclesiastica*, cit., s. 18.

[x] P. F. degli Uberti, *Gli Stemmi Araldici dei Papi degli Anni Santi,* Ed. Piemme.

[xi] Opublikowano w: *L’Osservatore Romano*, 31 marca 1969 r.

[xii] Bruno Bernard Heim w odniesieniu do herbu patriarchalnego stwierdza: „Patriarchowie ozdabiają swoją tarczę zielonym kapeluszem, z którego schodzą dwa sznury, również zielone, zakończone piętnastoma zielonymi kokardami po każdej stronie”. (B. B. Heim, *The Heraldry of the Catholic Church, Origins, Uses, Legislation*, Vatican City 2000, s. 106).

[xiii] G. Crollalanza (di), *Enciclopedia heraldico-cavalleresca*, Pisa 1886, s. 516-517,

hasło: *Rosso*.

[xiv] L Caratti di Valfrei, *Słownik heraldyki,* Mediolan 1997, s. 18, hasło: *Al naturale*.

[xv] A. Cordero Lanza di Montezemolo – A. Pompili, *Manuale di Araldica Ecclesiastica,* cit., s. 28, hasło: *Al naturale*.

[xvi] *Cooperators of God,* Rzym 1976-1977, Edizioni Cooperatori, s. 69.

[xvii] G. Aldrighetti, *Las i róże. Nasz herb. Biuletyn salezjański*, grudzień 2018.

[xviii] L Caratti di Valfrei, *Słownik heraldyki,* cyt., s. 21, hasło: *Ancora.*

[xix] H. Biedermann, *Encyclopaedia of Symbols,* Mediolan 1989, s. 30, hasło: *Ancora*.